

7. V. 1948

„Trzecia siła” zrzuca maskę
Klerykał Schuman gotów jest współpracować z faszystą de Gaullem

PARYŻ. 6.5. — Z Tuluzę donoszą, że na Kongresie MRP przewodniczący partii MAURICE SCHUMAN wygłosił przemówienie, w którym niedwuznacznie dał do zrozumienia, że partia MRP GOTOWA JEST WSPÓŁPRACOWAĆ Z DE GAULLEM pod warunkiem utrzymania rządu koalicyjnego.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że przemówienie Maurice Schumana stanowi odpowiedź na pytania, które przyczynią się do wyjaśnienia sytuacji politycznej w kraju.

USUNIĘCIE KOMUNISTÓW Z NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU NA CELU POBLĄŻANIE KOLABORACJONISTOM

PARYŻ. 6.5 (PAP). Zgromadzenie Narodowe wybrało drugim wiceprzewodniczącym Najwyższego Trybunału radykała Faure'a, a zastępcą deputowanego Theeten z PRL. Jak wiadomo, przewodniczącym Trybunału został uprzednio pełnowłocny wybrany socjalista Negueres, a pierwszym wiceprzewodniczącym deputowany z MRP Guerin. Dotychczasowy wiceprzewodniczący Trybunału komunistą Kriegel-Valimont nie został ponownie obrany.

W związku z decyzją Zgromadzenia, pozbawiając najliczniejszą grupę parlamentarną stanowiska wiceprzewodniczącego Trybunału, Jacques Duclos w imieniu grupy partii komunistycznej wystosował list do przewodniczącego Zgromadzenia, Herriota, donoszący o dymisji wszystkich sędziów komunistycznych Najwyższego Trybunału.

„Większość zgromadzenia — czytamy w liście — usuwając deputowanego komunistycznego ze stanowiska wiceprzewodniczącego Trybunału, wywołała wrażenie, że służy nakazów zdradcy Xavier Vallata. W ten sposób pragnie się zmusić do milczenia deputowanych wiernych programowi rady krajowej ruchu oporu i woli narodu, zawsze manifestujących swoje zamiary słusznego ukarania tych, którzy zdradzili Francję i paktowali z Hitlerem”.

Przypomina się, że na 107 spraw strajkującej 16 tysięcy górników marokańskich zagłębia Khouriga, Djerada i Louis Gentil. Dzielniki, zamieszkałe przez strajkujących, są patrolowane przez wojskowe oddziały zmotoryzowane i czołgi, nad zagłębiem zaś krąży samoloty bojowe.

CO ROBIA AMERYKANIE W KOLONIACH FRANCUSKICH
PARYŻ. 6.5 (PAP). Postępowa koła paryskie zwracają uwagę na obecność technik, żołnierzy i oficerów amerykańskich na francuskim terytorium Maroka, a w szczególności w Port Lyauté, Casablanca, Agadir, Cuarzazate, Kenitra. W ostatniej miejscowości liczba żołnierzy amerykańskich dosięga 4000 ludzi.

Święto Ludowe, w bieży roku będzie obchodzone szczególnie uroczystie. Wyrazem tego staną się masowe manifestacje chłopów we wsiach i miastach powiatowych oraz obchodach centralnych na terenie całego kraju.
Święto Ludowe zostanie uczczone przez poszczególne gminy i gromady wypełnieniem konkretnego zadania. Jedną z nich jest budowa drogi, naprawa mostu, budowa boiska sportowego itp.

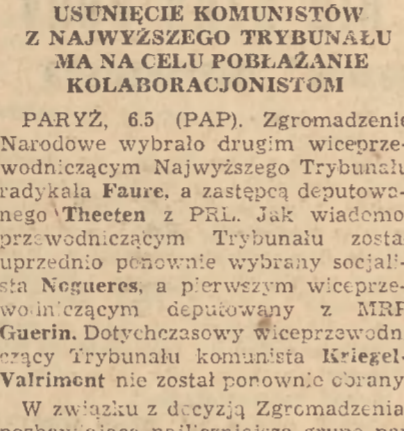
WYJAZD DO BANGKOKU
MOSKWA. 6.5 (PAP). Z całego Związku Radzieckiego napływają wieści o nieżywym pomysłom przedsięwzięcia subskrypcji nowej radzieckiej pożyczki państwowej. Już na drugi dzień po ogłoszeniu emisji tej pożyczki przekroczone w największych ośrodkach państwa spodziewane cyfry subskrypcji.

W Moskwie złożono podpisy na sumę ok 2 miliardów rubli, przekraczając niemal o 20 proc. spodziewaną wysokość subskrypcji. Podobny fakt zanotowano również w Leningradzie.
Zaloga zakładów samochodowych w Gorkim zakupiła w pierwszym dniu obligacje na sumę 23 milionów rubli. Górnicy ośrodka kopalnianego, Karaganda, zadeklarowali 10 milionów rubli.

Subskrypcja pożyczki państwowej w ZSRR przekroczyła już sumę przewidzianą
Ludność przemysłowego okręgu za porożkiego nabyła obligacje na sumę 80 milionów rubli.
Jak największe zrozumienie pożyczki wykazało również chłopstwo. W poszczególnych wsiach wysokość subskrypcji wyraża się w setkach tysięcy rubli, przy czym — jak dotąd — 57% subskrybowanej sumy na wsi wniesiono od razu w gotówce.

MOSKWA. 6.5 (PAP). W czwartek ogłoszono komunikat ministerstwa skarbu ZSRR stwierdzający, że emitowana 3 Maja pożyczka w wysokości 20 miliardów rubli dla odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej państwa, przyniosła do 4 maja subskrypcje na sumę 20 miliardów 119 milionów rubli. Subskrypcja trwa.

De Gasperi szuka marionetkowego prezydenta
Rzym. 6.5 (PAP). Prezydent de Nicola w liście — opublikowanym bez jego zgody — ostrzegł, iż nie chce powrócić obecnie do Rzymu, by nie wpłynąć w żaden sposób na wybór swego następcy. Wystarczyła tylko wiadomość, by cała prasa, związana z obecnym rządem, ogłosła pod wieloma nagłówkami, iż de Nicola zrezygnował z wystawienia swojej kandydatury na stanowisko prezydenta. Oczywiście nie jest to prawda.
De Nicola zgodziłby się na ponowny wybór, gdyby wszystkie większe stron-



Oto sekretarz i premier Schuman z MRP, który dał udawać, że jest na prawą stronę — i to, trzecią

pozyce Plevana, który wezwał przedstawicieli tzw. „trzeciej siły” do współpracy z de Gaullem.

Oświadczenie Schumana uważane jest za wyrażenie gotowości do ustąpienia z pozycji „trzeciej siły” i do zacieśnienia współpracy z de Gaullem. Należy zaznaczyć, że na Kongres MRP przybyły delegacje partii katolickich Włoch, Austrii i Niemiec. Szczególną uwagę zwraca liczna delegacja niemiecka z Bizonii i ze strefy francuskiej.

PARYŻ. 6.5 (PAP). Nawiązując do rozpoczętego w czwartek kongresu krajowego MRP, dzienniki zgodnie podkreślają, że jednym z zasadniczych punktów obrad będzie sprawa propozycji prawej ręki de Gaulle'a — Plevana porozumienia pomiędzy RPF, a „trzecią siłą”.

Wyraża się przekonanie, że kongres zajmie w tej sprawie stanowisko „przejrzystości neutralności” do czasu zapowiedzianych w październiku wyborów do rad generalnych i rady republiki.

„Socialista” Spaak utworzył drogę do władzy prawicy

BRUKSELLA 6.5 (PAP). Regent belgijski rozpoczął w czwartek narady w sprawie utworzenia nowego rządu. Przyjęty przez regenta dotychczasowy premier — Spaak odmówił kierownictwa nowego gabinetu. Następnie regent przyjął przedstawiciela partii katolickiej Eyskens, ministra skarbu w rządzie Spaaka. W kołach dobrze poinformowanych przypuszcza się, że regent powierzył Eyskensowi misję utworzenia rządu.

Subskrypcja pożyczki państwowej w ZSRR przekroczyła już sumę przewidzianą

MOSKWA. 6.5 (PAP). Z całego Związku Radzieckiego napływają wieści o nieżywym pomysłom przedsięwzięcia subskrypcji nowej radzieckiej pożyczki państwowej. Już na drugi dzień po ogłoszeniu emisji tej pożyczki przekroczone w największych ośrodkach państwa spodziewane cyfry subskrypcji.

W Moskwie złożono podpisy na sumę ok 2 miliardów rubli, przekraczając niemal o 20 proc. spodziewaną wysokość subskrypcji. Podobny fakt zanotowano również w Leningradzie.
Zaloga zakładów samochodowych w Gorkim zakupiła w pierwszym dniu obligacje na sumę 23 milionów rubli. Górnicy ośrodka kopalnianego, Karaganda, zadeklarowali 10 milionów rubli.

Głodem i pragnieniem chce złamać gen. Juin strajk robotników marokańskich

PARYŻ. 6.5 (PAP). Od 22 kwietnia strajkuje 16 tysięcy górników marokańskich zagłębia Khouriga, Djerada i Louis Gentil. Dzielniki, zamieszkałe przez strajkujących, są patrolowane przez wojskowe oddziały zmotoryzowane i czołgi, nad zagłębiem zaś krąży samoloty bojowe.

Dalsze nagrody dla uczestników biegu kolarskiego

W. iszawa — Praga — Warszawa
W dalszym ciągu wpływają nagrody dla zawodników biegu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa. Ambasada Jugosłowiańska ofiarowała zegarek.
Zarząd główny RSW „Prasa”, ofiarował również zegarek.

Aresztowanie Heleny Wielomasowej

Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego aresztowana została Helena Wielomasowa, używająca pseudonimu Wielomasowa Domańska w okresie okupacji była współpracowniczką gazdziejstwa, wydawanej przez Niemców.

WSPANIAŁY WYCZYN POLSKIEJ DRUŻYNY na trasie Praga-Warszawa

Po niepowodzeniach drużyny polskiej na etapie ZILIN — ZILINA. w dniu wczorajszym, nasi kolarze odzyskali utraconą pozycję i traw, wysunęli się na PIERWSZE MIEJSCE w klasyfikacji drużynowej wyścigu PRAGA — WARSZAWA.

Etap ZILINA — KATOWICE
był najdłuższy z całej trasy, wynosił bowiem 244 km. Dodać to należy, iż cała niemal droga była ciężka, o dużych spadkach terenu. Nic

zdradców, rozpatrywanych przez trybunał, orzeczono tylko 40 wyroków skazujących, w tym 16 wyroków śmierci i 24 wyroki więzienia. Jedynie 3 wyroki śmierci zostały wykonane. Komunistyjni członkowie trybunału protestowali gwałtownie przeciwko lasgodnym wyrokom na zdrajców, osuz-



Złoty łuczek i wosiki — gen. de Gaulle stanowczo przypomina kogoś z niedawnej przeszłości

czając częstokroć salę sądową podczas odczytywania sentencji wyroków.

DLA SĘDZIÓW Z MRP I SFIO WEGYAND NIE BYŁ KOLABORACJONISTĄ
PARYŻ. 6.5 (PAP). Komisja Najwyższego Sądu Specjalnego, powołanego do spraw przeciwko kolaboracjom i zdrajcom, zwołała generała Wegyand z zarzutu kolaboracji, przywracając mu wszystkie prawa cywilne. Należący do komisji przedstawiciel partii komunistycznej oświadczył, że rezygnuje ze swego stanowiska na znak protestu przeciwko tej decyzji.

Generał Wegyand wchodził w skład rządu Vichy, pełniąc funkcje namiestnika francuskiej Afryki Północnej.

Generalny prezydent Maroka gen. Juin wydał polecenie odejścia wody osiedlom górniczym oraz wstrzymania dostaw żywności. Robotnicy rolni z okolic, objętych strajkiem, zostali zmuszeni przez policję do pracy w kopalni. Dokonano licznych aresztowań wśród górników.

CO ROBIA AMERYKANIE W KOLONIACH FRANCUSKICH

PARYŻ. 6.5 (PAP). Postępowa koła paryskie zwracają uwagę na obecność technik, żołnierzy i oficerów amerykańskich na francuskim terytorium Maroka, a w szczególności w Port Lyauté, Casablanca, Agadir, Cuarzazate, Kenitra. W ostatniej miejscowości liczba żołnierzy amerykańskich dosięga 4000 ludzi.

Chłopi uczczą pracą Święto Ludowe

Święto Ludowe, w bieży roku będzie obchodzone szczególnie uroczystie. Wyrazem tego staną się masowe manifestacje chłopów we wsiach i miastach powiatowych oraz obchodach centralnych na terenie całego kraju.

Święto Ludowe zostanie uczczone przez poszczególne gminy i gromady wypełnieniem konkretnego zadania. Jedną z nich jest budowa drogi, naprawa mostu, budowa boiska sportowego itp.

Kongres kultury w radzieckim sektorze Berlina

BERLIN. 6.5 (PAP). Z okazji 130 rocznicy urodzin Karola Marksa rozpoczęły się w gmachu Opery Państwowej w Berlinie obrady kongresu dla spraw kultury, zwołanego z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności.

Na Kongres przybyli liczni przedstawiciele życia intelektualnego ze wszystkich stref Niemiec, oraz kilku nastu gości zagranicznych. Władze radzieckie reprezentowali oficerowie administracji wojskowej z kierownikiem wydziału informacji płk. Tulpanowem na czele.

Obrano prezydium Kongresu, w skład którego weszli obaj przewodniczący SED Pieck i Grotewohl, znany teoretyk literatury marksistowskiej prof. Lukacs z Węgier, duński pisarz robotniczy Anderson - Nexo, prof dr Lieb ze Szwajcarii, redaktor naczelny paryskiej „Humanite” Cogniot, prof dr Brugsch z Berlina i inni.

BERLIN. 6.5 (PAP). W drugim dniu kongresu dla spraw kultury, obradom przewodniczył członek komitetu centralnego SED — Ackerman. W kongresie bierze udział ponad 2 tysiące delegatów w tym wielu profesorów, literatów, dziennikarzy i artystów.

Główny referat wygłosił prof. Delters z Berlina kierownik berlińskiego związku kultury który omówił stosunek pracowników umysłowych do mas robotniczych jako podstawy ideologicznego wspólnego ruchu, które go celem jest demokratyzacja i odbudowa zjednoczonych Niemiec oraz dążenie do zabezpieczenia pokoju.

Po referacie, prezydium przedsta-

wiło zebranym delegatom projekt rezolucji, która zwraca się do całej inteligencji niemieckiej z odezwą, aby przez masowy udział w rozpoczynającej się wkrótce akcji zbierania podpisów zmanifestowała swoją wolę zjednoczenia Niemiec. Rezolucja będzie przegłosowana na ostatnim posiedzeniu.

Wnieiony następnie przez Ackermana protest przeciwko krepowaniu swobody prasy w strefach zachodnich co znalazło m. in. ostatnio swój wyraz w zawieszeniu pism i odbieraniu licencji, został przez zebranych jednogłośnie uchwalony.

Po dyskusji dyrektor teatrów niemieckich — Langhof, który brał udział w wycieczce literatów i intelektualistów niemieckich do Moskwy, przedstawił swoje wrażenia z podróży, podkreślając wielkie osiągnięcia w życiu kulturalnym narodów radzieckich.

Wieczorem w Domu Kultury Radzieckiej odbyło się przyjęcie dla gości zagranicznych i delegatów niemieckich, biorących udział w kongresie.

...I nominacje hitlerowców w Srefe USA
BERLIN. 6.5 (PAP). Jeden z b. ekspertów hitlerowskiego ministerstwa rolnictwa — Just, otrzymał nominację na stanowisko doradcy w tzw. „Niemieckim Instytucie dla Spraw Wschodnich”. Instytut ten jest czynny w Getyndze i korzysta z poparcia władz amerykańskich.

Clay urzędnikiem „planu Marshalla” Nowe plany amerykańskie w Niemczech Zachodnich

NOWY JORK. 6.5 (PAP). Tygodnik finansowy „Business Week” pisze, że administrator planu Marshalla — Hoffman zamierza mianować generała Claya szefem administracji marszałkowskiej na Niemcy zachodnie.

W ten sposób Clay, który obecnie podlega Departamentowi Wojny, byłby z tytułu nowego stanowiska bezpośrednio podporządkowany Hoffmannowi, co ułatwiłoby wiązanie bez reszty zachod. Niemiec dla planu Marshalla

Pismo przytacza również kilka projektowanych przez Hoffmana zmian, dotyczących zachodnich Niemiec. Prze widuje on skierowanie importu do Niemiec zachodnich przez Antwerpię i Rotterdam, przy czym w planie Marshalla uwzględniono dostarczenie dolarów na opłaty w tych portach. Ponadto Hoffman zamierza wysunąć projekt odbudowy niemieckiej marynarki handlowej.

Przy pomocy przemysłu niemieckiego firma Ford chce „zarzącać” europejski przemysł samochodowy

PARYŻ. 6.5 (PAP). Nowojorski korespondent tygodnika „Action” zapowiada wyjazd w najbliższym czasie do Europy dużej grupy ekspertów ekonomicznych amerykańskiego koncernu samochodowego „Ford Motors”. Koncern ten zamierza stworzyć w Europie olbrzymi trust dla budowy samochodów.

Centrum produkcji ma się znajdować w Niemczech w oparciu o przedwojenne jeszcze zakłady Forda w Kolonii. Do koncernu mają się przyłączyć ponadto firmy: Opel w Ruessel-

heimie, Boysche Motorwerke w Mo-nachium i Adler w Norymberdze.

Na wspólny dom Zjednoczonej Partii

Pracownicy Delegatury Morskiej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w wyniku przeprowadzonej zbiórki, wpłacili na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczej w Warszawie 250 tys. zł. Pracownicy Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni wpłacili na ten sam cel 8.520 zł, aktywiści PPR i PPS zebrali na wspólnym zebraniu 11.280 zł.

W Sallaumines w obecności tłumów górników i organizacji polskich i francuskich odbył się uroczysty pogrzeb 2 Polek, ofiar katastrofy w Courrieres: Heleny Łobody i Gertrudy Bayer.

BELGRAD. W wniosek premiera Tito, Prezydium Zgromadzenia Ludowego Jugosławii zwołniono ze stanowiska ministra skarbu — Zulfowicza i ze stanowiska ministra lekkiego przemysłu — Hebranga. Na czele ministerstwa skarbu stanął Radiolawicz, zaś lekkiego przemysłu — Zlatič.

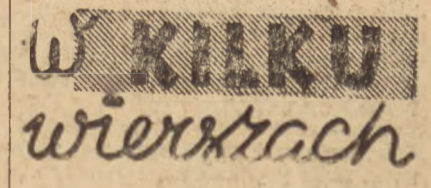
LONDYN. Gwałtowny huragan w wiedził w środę południowe wybrzeże Peru, wyrządzając znaczne szkody. Był to najsilniejszy huragan, jaki kiedykolwiek szalał w tej okolicy.

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Bangkoku, że posel radziecki w Sjamie — Nemozina wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Rady Regencyjnej Sjamu — księciu Chian. Po oficjalnej uroczystości, posel radziecki przedstawił skład dyplomatycznej misji ZSRR w Sjamie.

W tym celu zostanie zorganizowana w przeddzień Święta Ludowego masowy udział wszystkich chłopów, którzy udadzą się do wyznaczonych miejsc pracy z potrzebnyimi narzędziami i wozami.
Chłopi biorą udział we wspólnotwiednictwie pracy nie tylko przez wykonywanie wydatków, lecz również na odcinku odbudowy kraju



Wspaniały wyczyn polskiej drużyny na trasie Praga-Warszawa



W KILKU wiekach

SWIAT w ciągu DOBY

Swego czasu głośna była w Stanach Zjednoczonych sprawa jednego z czołowych polityków amerykańskich Pauley'a, który okradając państwo uciął porządnie fortunę. W wyniku wykrycia tej afery, Pauley rzekł się wprawdzie dobrowolnie swego stanowiska w rządzie, ale dzięki amerykańskiej „swobodzie” włos mu z głowy nie spadł. W dalszym ciągu robi on „dobre interesy” i... cieszy się wielkim szacunkiem. Podobną pohańbioną wykładką amerykański wyniar sprawiedliwości w stosunku do senatora Bilbo, którego udowodnione zostało hurtość ku powanie głosów podczas ostatnich wyborów. Przykładów takich dałoby się mnożyć dużo więcej.

Okazuje się jednak, że istnieją pewne zasady moralne, których nawet senator nie może przekroczyć w USA bez poniesienia odpowiedzialnej kary. Nie chodzi naturalnie o defraudację, przekupstwo czy podżeganie do wojny, ale o rzecz wręcz niesłychaną: na pewnym zebraniu senator Glenn Taylor odważył się uśmiać po tej stronie przegród, gdzie siedzą Murzyni...

Tak oczywistego wypadku „Rassensehande” — „poniżenia godności białyh” — nie mogła puścić płazem administracja Trumanowska. Reka sprawiedliwości tym razem działała szybko i surowo. Niemoralny senator został natychmiast skazany na 6 miesięcy z aresztowaniem wyroku.

Moralność i ideologię swoją, czynniki rządowe USA usiłują razem z gumą do żucia i konserwami kafiskimi wywozić zagranicę. Kraje, które nie chcą tej moralności importować, określane są jako niedemokratyczne. W Grecji patrioti idą na szubienicę za to, że pragną swój kraj uchować od tej moralności i od jej szczytów.

Sprawa ta ma jeszcze jeden aspekt. Senator Taylor jest kandydatem na wiceprezydenta USA z ramienia partii Wallace'a. Wyrok na niego ma na celu zastraszyć przywódców i zwolenników tej partii i sparaliżować jej działalność groźbą represji policyjnych. Wyrok na Taylora, obok uchwalonego obecnie ustawodawstwa antykomunistycznego, stanowi wyższy szczebel w faszyzacji Stanów Zjednoczonych. Na bliższą metę posunięcia te stanowią początek... „wolnej” kampanii wyborczej w USA.

Nowe masowe egzekucje patriotów greckich zarządził rząd ateński pod patronatem USA

RYM, 6.5 (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że rząd ateński dopuścił się nowej zbrodni, wydając rozkaz egzekucji dalszych 32 b. członków ruchu oporu, którzy znajdowali się od trzech lat w więzieniu ateńskim.

W ten sposób, licząc masową egzekucję 152 patriotów greckich oraz rozstrzelanie 21 innych osób w mieście Lamia, w ciągu 24 godzin ilość rozstrzelanych przez monarcho - faszystowskie plutony egzekucyjne wynosi 205 osób.

Radio wolnej Grecji, zwróciło się z apelem do narodu greckiego i światowej opinii o podjęcie zbiorowej akcji celem nie dopuszczenie do dalszych masowych egzekucji jeńców politycznych, znajdujących się w greckich więzieniach rządowych.

LONDYN, 6.5 (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że w czwartek stracono tam 13 demokratów greckich, zaś 19 innych skazańców rozstrzelano na wyspie Aigina. Wśród straconych w Atenach znajdowały się 2 kobiety.

APEL 1.500 UWIEZIONYCH DEMOKRATÓW GRECKICH

LONDYN, 6.5 (PAP). W czwartkowym numerze „Daily Worker” ukazał się apel, skierowany do szeregu wybitnych osobistości politycznych świata, przez 1.500 demokratów greckich, znajdujących się w więzieniach. Wiele z nich ma być rozstrzelanych w ciągu najbliższych 10 dni. Apel wysłano potajemnie z Aten.

Apel domaga się wywarcia wpływu, aby nie rozstrzelano pozostałych przy życiu 1.500 uwięzionych demokratów greckich i ewentualnie, aby sprawy ich odebrano z rąk uprzedzonych i jednostronnych sądków.

JAK AMERYKANIE POJMUJĄ DEMOKRACJĘ

MOSKWA, 6.5 (PAP). Szef amerykańskiej misji pomocy Grecji — Griswold, opublikował w „New York Herald Tribune” artykuł, usprawiedliwiający ostatnie masowe egzekucje patriotów greckich. Griswold stwierdził dosłownie, że misje zagraniczne w Grecji nigdy nie potępiły masowego rozstrzelania więźniów politycznych przez rząd ateński. Zdaniem jego „postępowanie takie nie jest sprzeczne z amerykańskim pojmowaniem demokracji”.

Jako fakt, charakteryzujący bezgranicznym cynizmem przedstawiciela amerykańskiego, „Izwiestia” przytaczają jego słowa o tym, że „stosunek do więźniów na wyspie Makronisos jest jak najlepszy”.

„W istocie rzeczy — zaznacza dzieńnik — na wyspie tej jeszcze przed wspomnianym oświadczeniem Griswolda dokonano również masowych rozstrzelania więźniów politycznych”.

PROTESTY SPOŁECZEŃSTWA FRANCUSKIEGO

PARYŻ, 6.5 (PAP). Nowa egzekucja patriotów greckich wywołała dalszą falę protestów społeczeństwa francuskiego. Biuro CGT, wyraziwszy w opu-

za zbrojną interwencją w Grecji, potępiła ostatnio egzekucję. „Naród brytyjski buntuje się przeciwko tym masowym egzekucjom — pisze „Aurore”. My także. Nie nie usprawiedliwia tych stałych egzekucji”.

PARYŻ, 6.5 (PAP). Egzekucja demokratycznych zakładników greckich spotkała się z potępieniem prasy paryskiej. „Humanite” podkreśla, że Tsaldaris mógł powziąć tę decyzję jedynie w porozumieniu z wojskową misją amerykańską. Dziennik stwierdza, że walka ludu greckiego jest analogiczna do walki, prowadzonej przez francuski ruch oporu z hitlerowskim okupantem.

„Franc Tireur” pisze: „Świat cywilizowany nie może tolerować tych masowych egzekucji jeśli nie chce być ich współnikiem. Inaczej demokrację na Amerykę i cnotliwą Anglię powinny ogłosić, że Hitler miał słuszność i że zbrodnie hitlerowców były aktem sprawiedliwości”.

Naród angielski nie uzna ceny jaką płaci rząd za „pomoc” amerykańską

LONDYN, 6.5 (PAP). Przewodniczącą cy związku zawodowego górników w południowej Walii, Alf Davies oświadczył w przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia konferencji rady związku zawodowego górników na okrug południowej Walii, że „zakusy imperializmu amerykańskiego zahamowania wyrazu woli ludowej w szeregu państw europejskich muszą wzbudzać poważne zaniepokojenie wśród członków związków zawodowych”.

Davies dodał, że zamiar objęcia Hiszpanii generała Franco planem Marshalla, powinien być ostrzeżeniem przed celami, do jakich zdążają Stany Zjednoczone. „O ile wielki kapitał amerykański zamierza w państwach marshallowskich powołać do życia rządy, które pozwoliłyby na przeniknięcie wpływów amerykańskich do przemysłu oraz na kontrolę tego przemysłu przez Stany Zjednoczone, to należy przeciwdziałać im temu”.

Davies domagał się w swym przemówieniu wznowienia pertraktacji handlowych i politycznych ze Związkiem Radzieckim, oraz nowymi demokracjami w Środkowej i Wschodniej Europie.

LONDYN, 6.5 (PAP). Jak donosi dziennik „Evening Standard”, amerykańska administracja planu Marshalla podala oficjalnie angielskim przedstawicielom w Waszyngtonie warunki korzystania z „pomocy” w ramach tego planu.

Reflektując na „pomoc” państwa winny — w myśl tych warunków — złożyć zapewnienie utrzymania stabilizacji waluty, obniżenia barier cel-

nych i dostawy surowców do Stanów Zjednoczonych.

Dziennik podkreśla, że na temat tych warunków powstały poważne spory, które szczególnie silnie wystąpiły w stosunkach anglo - amerykańskich. Stwierdzając, że Wielka Brytania poszła na ustępstwa, „Evening Standard” pisze, że rząd brytyjski nie ma prawa przyjęcia tych warunków, nie podawasz uprzednio do wiadomości narodu ceny jaką płaci za „pomoc marshallowską”.

Każdy Anglik ma prawo wiedzieć co rząd brytyjski obiecał Stanom Zjednoczonym w zamian za tytoni i niezbędne konserwy oraz czy ta „pomoc” nie zagraża bezrobociem Wielkiej Brytanii.

Zjazd Ogólnopolski Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej

W dniach 6 — 7 maja odbywa się w Warszawie Zjazd Ogólnopolski Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. W zjeździe biorą udział delegaci przeszło 250 szkół. Część uczestników zjazdu przybyła w strojach regionalnych.

W sali konferencyjnej Z.N.P. nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu.

W nadradach wzięli udział: z ramienia Ministerstwa Oświaty: wicemin. Garnarczyk, wicemin. Wojski, prezes Z.N.P. Maj, kurator Warszawskiego Okręgu Szkolnego Górecki i inni.

Uroczystego otwarcia dokonał prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego prof. dr Stanisław Leszczycki. Pierwszy przemówił wicemin. Garnarczyk, witając zebranych w imieniu

Rząd albański piętnuje wroga postawę rządu ateńskiego

BELGRAD, 6.5 (PAP). — Rząd albański przesłał generalnemu sekretarzowi ONZ Trygwe Lie odpowiedź na jego interwencję w sprawie nawiazania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Albanią a Grecją.

Rząd albański wskazuje na brak dobrej woli ze strony reżimu ateńskiego w kierunku realizacji zaleceń ONZ nawiązania dobrosąsiedzkich

normalnych stosunków dyplomatycznych. Nie bacząc bowiem na uchwałę ONZ, Grecja w dalszym ciągu odnosi się do Albanii jak gdyby pozostawała z nią na stopie wojennej. Świadczą o tym: 1) stale naruszanie integralności i suwerenności granic Albanii, 2) nieuzasadnione pretensje terytorialne pod adresem Albanii, 3) wroga wobec Albanii kampania prasowa i radiowa.

Gwałtowne walki o Safad Arabowie przesuwać termin inwazji

LONDYN, 6.5 (PAP). — Agencja Reutera podaje opublikowany z Damaszku komunikat generalnego sztabu arabskiego o gwałtownych walkach, jakie rozgorzały pomiędzy Arabami i Żydami o miasto Safad. Walka toczy się ze wzrastającą gwałtownością, przy czym obie strony dostają posiłki.

MOBILIZACJA ARABÓW PALESTYŃSKICH W SYRII I LIBANIE

LONDYN, 6.5 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Damaszku, że Liga Arabska wezwala wszystkich mężczyzn i uchodźców z Palestyny w wieku 18 — 50 lat do natychmiastowego zarejestrowania się. Mają oni odbyć ćwiczenia wojskowe, po czym będą przydzieleni do armii arabskiej w Palestynie. Podobne wezwanie ogłoszono również w Libanie.

Na naradzie przywódców arabskich w Damaszku, miano omawiać amerykańską propozycję, aby Wielka Brytania sprawowała mandat w Palestynie po 15 maja.

LONDYN, 6.5 (PAP). — Agencja Reutera komunikuje z Damaszku, że delegacja państw arabskich, z premiera Syrii i Libanu na czele, udała się we czwartek do Riad, stolicy Arabii Saudyjskiej. Delegacja ma zasięgnąć opinii króla Ibn Sauda w sprawie odpowiedzi na propozycję zawie-

szenia broni w Palestynie oraz przełożyć królowi Ibn Saudowi sprawozdanie z obrad, które toczyły się ostatnio pomiędzy przedstawicielami Ligi Arabskiej a dowódcami sił zbrojnych państw arabskich.

Według źródeł międzynarodowych, państwa arabskie zgodziły się przesuwać projektowaną inwazję Palestyny z 8 maja na termin po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego. Obietnicy takiej udzielono rzekomo konsulowi amerykańskiemu w Kairze.

ANGLICY WZMACNIAJĄ SWE GARNIZONY

JEROZOLIMA, 6.5 (PAP). — 5 spośród 32 czołgów, wysłanych dla wzmocnienia garnizonów brytyjskich w Palestynie, przybyło do Jerozolimy. Miejsce przebywania pozostałych 27 czołgów, jak i poważnych posiłków wojskowych, które w poniedziałek wylądowały w Haife, osłonięte jest ścisłą tajemnicą wojskową. Com mandosi marynarki brytyjskiej znajdują się w odległości 5 km od centrum Jerozolimy patrolując drogę, wiedząc z tego miasta do Neblus.

JEROZOLIMA, 6.5 (PAP). — Na lotnisku Kollandia na północ od Jerozolimy, wylądowały samoloty transportowe, mające na pokładzie żołnierzy armii francuskiej. Żołnierze ci będą strzegli francuskiego konsulatu generalnego w Jerozolimie.

Z DYSKUSJI W ONZ

NOWY JORK, 6.5 (PAP). — Na posiedzeniu nowoutworzonej podkomisji 12 narodów, która ma za zadanie opracowanie projektu tymczasowego rządu w Palestynie — delegat francuski oświadczył, że obecna nadzwyczajna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ nie może w żadnym wypadku ulewianić decyzji podziału Palestyny, powziętej przez ONZ w listopadzie 1947 r. Zdaniem Parodi'ego, ewentualny wniosek o ulewianienie tej decyzji nie otrzyma poparcia ustawowej ilości dwóch trzecich państw.

Przedstawiciel Francji przedłożył następujący plan prac podkomisji: 1) rozjem, 2) utworzenie władz centralnych, 3) autonomia lokalna i regionalna i 4) imigracja.

Delegat radziecki — Paninuskina — zakwestionował powyższy plan stwierdzając, że uchwała o podziale Palestyny, powzięta przez ONZ ma nadal moc obowiązującą. Jednak większość członków podkomisji wyraziła zgodę na oparcie dyskusji na planie francuskim.

NOWY JORK, 6.5 (PAP). — W kołach międzynarodowych potwierdzono wiadomość, że anglo - amerykańskie rozmowy w sprawie przydzielenia mandatu brytyjskiego w Palestynie o 10 dni, — nie doprowadziły do żadnych wyników.

Delegat brytyjski Cadogan zakomunikował, że Wielka Brytania nie może się zgodzić w obecnych warunkach na propozycję amerykańską.

B. więźniowie polityczni protestują przeciwko próbom odrodzenia faszystwu

Dnia 6 maja br. w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku B. Więźniów Politycznych pod przewodnictwem M. Henryka Świątkowskiego, prezesa Rady Naczelnej PZbWP.

W obradach uczestniczyli: sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji B. Więźniów Politycznych i członek Zarz. Głównego PZbWP — wicemin. Zygmunt Balicki, przedstawiciel Zarządu Głównego oraz prezesi Zarządów Okręgowych PZbWP.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której protestują przeciwko próbom imperialistów anglo-amerykańskich, zmierzających do odrodzenia faszystwu międzynarodowego oraz odbudowania potęgi militarnej i przemysłowej Niemiec, jak również przeciwko kwestionowaniu przez Watykan naszych przastarych granic państwowych. Piętnują

wyrok Trybunału w Norymberdze, który rozgrzesza niemieckich zbrodniarzy wojennych i usprawiedliwia bęstialskie rozstrzelania bohaterów partyzantów.

Dalej rezolucja podzwania nieugiętych, bohaterów wojny i patriotów wioskich z Frontu Demokratycznego, którzy, wbrew naciskowi rodzimej i międzynarodowej reakcji, walczą o wolność i suwerenność narodu włoskiego.

Gwarancję pokoju światowego, suwerenności narodów i niepowtarzalność obywateli eksporowcy, zebrań n widzą w stałym umacnianiu się i konsolidacji sił postępu i pokoju na całym świecie.

W końcu rezolucja wita z radością pogłębiającą się jedność narodu polskiego i jego czołowego oddziału klasy robotniczej.

Eksportujemy ziemniaki

Dzięki pełnemu wykonaniu jesieniny dostaw ziemniaków na cele zapotrzebowania reglamentowanego i dzięki ogólnemu nasyceniu rynku, obecnie w okresie wiosennym popyt na ziemniaki konsumpcyjne jest raczej nieznaczny, co z jednej strony ułatwia wykonanie planu dostaw sadzeniaków do Ziemi Odyzyskich, z drugiej zaś strony pozwala skierować posiadane nadwyżki na eksport.

Do tak korzystnego stanu rzeczy przyczyniły się również warunki klimatyczne dzięki którym ziemniaki przeziemowały na ogół dobrze. Plan zapotrzebowania Ziemi Odyzyskich w ok. 60 tys. ton sadzeniaków

dla terenów, które dopiero zagospodarujemy — został już prawie w całości wykonany.

W okresie wiosennym realizujemy poważne dostawy eksporowcy, uzyskując na ogół korzystne ceny. Przez Gdynię i Gdańsk odchodzą transporty ziemniaków do Anglii. Do końca maja dostarczyć mamy 20 tys. ton, z czego wystaną już 11.500 ton i przedterminowo wykonanie zobowiązań uzależnione jest jedynie od dostatecznie szybkiego uzyskania taboru morskiego.

Do końca maja również dostarczyliśmy 30 tys. ton ziemniaków do Czechosłowacji, z czego dotychczas 13 tys. ton przeszło przez stację graniczną.

Dzień Radia w Związku Radzieckim W rocznicę wielkiego wynalazku uczonego rosyjskiego Popowa

Co roku, 7 maja, w Związku Radzieckim obchodzony jest „Dzień Radia”. Ustanowiono go dla upamiętnienia wynalazienia radia przez wielkiego uczonego rosyjskiego — Aleksandra Popowa.

Przed 53 laty, 7 maja 1895 roku, na posiedzeniu Rosyjskiego Towarzystwa Fizycznego - Chemicznego, A. Popow poinformował zebranych o wynalazieniu przez niego sposobu przesyłania sygnałów na odległość przy pomocy fal elektromagnetycznych i publicznie zademonstrował działanie skonstruowanego przez siebie pierwszego na świecie aparatu radiowego — prototypu współczesnych radiodiodów. Niebawem Popow opublikował w prasie schemat radiodiodu. W marcu 1896 roku uczonego zademonstrował działanie skonstruowanych przez siebie pierwszych na świecie aparatów radiowych — odbiorczego i nadawczego. Pierwsza próba przekazywania słów przez radio powiodła się całkowicie.

W ten sposób A. Popow publicznie pokazał pracę swych aparatów na dłu przed tym, zanim Marconi opatentował jako swoje wynalazione schematy, już nie tylko opracowane i opublikowane, lecz i zrealizowane przez uczonego rosyjskiego. Nie Marconi, lecz Popow wynalazł radio. O tym świadczą bezspornie fakty historyczne i dokumenty.

Popow nie ograniczał się do pracy czysto naukowej. Uczynił on wielkie rzeczy dla praktycznego zastosowania radia, projektował i wypróbował aparaty radiowe, kształcił specjalistów radiowych. Ustalił on najważniejsze zasady odbioru radiowego. Wynalazł sposób wielokrotnego wzmocnienia, za stosował antenę i uziemienie, skonstruował w 1900 roku pierwszy detektor kontaktowy, udowodnił możliwość zastosowania radia w lotnictwie i stworzył pierwszą na świecie praktyczną linię łączności radiowej na morzu. Popow pierwszy zaobserwował zjawiska, na których oparta jest współczesna technika radiolokacyjna i dalekozwoyenne dla jej rozwoju.

Pracę Popowa prowadzili dalej je-

go uczniowie i następcy — uczeni radzieccy. Do nich należy pierwszeństwo w wielu najważniejszych odkryciach w dziedzinie radia.

„SPRAWA GIGANTYCZNIE WAŻNA”

W kraju radzieckim wcześniej, niż w innych krajach, radio zostało zastosowane nie tylko w łączności, lecz i dla informowania i oświaty mas ludowych. Pierwsza na świecie audycja radiowa, skierowana do narodu, została nadana 7 listopada 1917 roku, pierwszego dnia Wielkiej Rewolucji Październikowej. Dnia tego radio nadało napisaną przez Lenina odezwę do obywateli rosyjskich, zawiadamiającą o ustanowieniu władzy radzieckiej.

Uczeni radzieccy w ciężkich warunkach wojny domowej i blokady, osiągnęli wielkie sukcesy w rozwoju radiotechniki i pierwsi zorganizowali na szeroką skalę próby nadawania przez radio mowy i muzyki. Laboratorium radiowe w Niżnym Nowgorodzie (obecnie Gorkij) już w 1919—1920 roku pierwsze na świecie rozpoczęło nadawanie audycji radiowych. Lenin pierwszy z genialną przenikliwością podkreślił znaczenie tych doświadczeń: przepowiedział wielką przyszłość radia. Uważał on radio za „sprawę gigantycznie ważną”, nazwał ją gażetą bez papieru, bez odległości, mówić, iż przy pomocy radia „cała Rosja będzie słyszeć dziennik, czytany w Moskwie”. Lenin uważnie śledził rozwój radiotechniki i wszelkimi sposobami pomagał specjalistom radiowym. Już w marcu 1920 roku, zapoznawszy się z osiągnięciami radzieckich specjalistów radiowych, Lenin podpisał dekret o budowie „w jak najkrótszym terminie” pierwszej potężnej radiostacji państwowej o zasięgu ponad 2 tysiące km.

OGROMNY ROZWÓJ RADIOFONII W ZSRR

Do radzieckich uczonej należy pierwszeństwo w budowie potężnych radiostacji. Już w roku 1922 zaczęła pracować w ZSRR radiostacja, przewyższająca swą mocą wszystkie radiostacje w innych krajach. Pierwsze na świecie 12-kilowatowe, potem 72-

100 i 500-kilowatowe radiostacje długofalowe były konstruowane i budowane w Związku Radzieckim.

Szczególnie rozwinięte są radiofonia w okresie pięciolatek stalinowskich. Radio znalazło tu jak najszerze i wszechstronne zastosowanie. Oprócz Moskwy — samodzielnie audycje radio we nadawane są przez radiostacje 164 republikańskich, obwodowych i krajowych centrów ZSRR, a także przez sieć transmisyjną w tysiącach miast, osad, wsi i przedsiębiorstw. Zgodnie z powojennym planem pięcioletnim zostały zbudowane i budują się dziesiątki nowych radiostacji w różnych miastach ZSRR. Radiostacje radzieckie może wybierać interesujące go audycje z trzech moskiewskich i dziesiątków mniejszych programów.

Audycje radiowe w ZSRR są bardzo urozmaicone. Codziennie z Moskwy nadawane są trzy różne programy, w sumie obejmujące 36 godzin dziennie. Programy te zawierają 34 koncerty, prawie 3 godziny audycji literackich i słuchowisk, tyleż specjalnych programów dla dzieci różnego wieku, 12 audycji informacyjnych (ostatnie wiadomości i materiały z prasy) i inne. Oprócz tego z Moskwy nadawane są audycje w 33 językach obcych.

340 godzin audycji ogółem nadają co dzieńne wszystkie ośrodki republikańskie, obwodowe i krajowe.

Szeroko praktykuje się też w ZSRR nadawanie audycji dla poszczególnych grup radioluchaczy. Systematycznie nadawane są specjalne programy dla chłopów, młodzieży, robotników poszczególnych gałęzi przemysłu i innych. Sporo miejsca zajmują też koncerty życzeń i odpowiedzi na pytania radioluchaczy.

Dążenie obywateli radzieckich do kultury i wiedzy znajduje odbicie w programach audycji. Oprócz pogadarek i odczytów na tematy naukowe regularnie nadawane są przez radio koncerty — wykłady, czytanie utworów literackich itd.

AUDYCJE W 70 JĘZYKACH
W audycjach radiowych znajduje także odbicie równoprównanie naro-

C. Kozakow

Złotnik Warszawa

Zamiast ułatwić...

JAK wiadomo wielu mieszkań- jak Warszawy mieszka w oko licach podmiejskich. I jak wiadomo, przejazd ranny do stolicy nie należy do specjalnych przyjemności. Trzeba wstać co najmniej o godzinę wcześniej, dostać się do autobusu czy kolejkę, tłoczyć się, wykićcać o miejsce, przechodzić najrozmaitsze perypetie w tramwaju.

W tej sytuacji wydawałoby się, że trzeba nieszczerzym pasażerem starać się ułatwić życie. Okazuje się, że jednak nie wszyscy tak uważają i nie wszędzie.

Pisze do nas nasz czytelnik ob. Stefan Adamski z Włoch (pod Warszawą):

W dniu 2 maja udało mi się na stację kolejową w Gołbinkach, aby wykupić bilet miesięczny na maj. W kasie poinformowano mnie, że na skutek wydane przez Dyrektora Kolei zarządzenia, zaświadczenie do ulgowych biletów miesięcznych musi być poświadczane przez Zarząd Gminy, a nie jak dotąd przez sołtysa. (O nowym zarządzeniu nie uważano za słuszne na przedzie choć o dwa tygodnie wcześniej).

Wobec powyższego w poniedziałek 3 maja pojechałem do starostwa w Gołbinkach, aby przedłożyć biulet miesięczny. Na Dworcu Głównym w Warszawie przy spróżdaniu biletów, wszystkich takich jak ja, a było nas wielu, skierowano do osobnego biura, gdzie zażądano uiszczenia opłaty 200 zł, zaś w wypadku odmowy spisano protokół. Pragnę wyjaśnić, że aby dostać się do Zarządu Gminy, który znajduje się w m. Jelonki, musiałbym opuścić kilka godzin pracy, a przejazd kosztowałby więcej niż bilet miesięczny. Oczywiście wszyscy sądzićmy spóźni się do pracy.

Obawiam się, że powyższe postępowanie jest świadczeniem bezdusznego biurokratycznego podjęcia do sprawy. My ze swojej strony jesteśmy tego samego zdania.

Warszawa zużywa coraz więcej wody Odbudowa filtrów przyspieszonych — sprawą pilną

Już od dość dawna, bowiem od r. 1924, Warszawa odczuwała w pewnych okresach brak wody. Hamującą wpływem na dostarczenie wody w potrzebnej ilości to, że Wydział Wodociągów i Kanalizacji miał do swej dyspozycji tylko filtry powolne, w których warstwy piasku zostały stopniowo zatkane mulem wody wiślanej.

Powstała obawa, że braki w dostarczeniu wody będą coraz większe i coraz częstsze. W r. 1933 został wybudowany gmach filtrów przyspieszonych, przeznaczony na wstępne filtrowanie wody, która już bez obaw dalszego zamulania była przetrządzana do filtrów powolnych. Wydało się, że zwiększyła się dwukrotnie, Warszawa przestała od tej chwili grozić brak wody.

SLADY OKUPACJI Zakład filtrów przyspieszonych został uszkodzony jeszcze w r. 1939. Uszkodzenia te były jednak nieznaczne i naprawione urzędnicami pracującymi już „na całego” w pierwszych latach okupacji.

Całkowitemu zdezastowaniu uległy zakłady dopiero w okresie powstania. Niemcy wywieźli wszystkie pompy, silniki, aparaty regulacyjne, urządzenia hydrauliczne, aparaty elektryczne itp., zaś sam budynek filtrów został bardzo poważnie uszkodzony przez bomby i pociski.

CORAZ WIĘCEJ WODY Taki stan przetrwał do okresu wojennego. Zburzonej i mało za-

nionej Warszawie wystarczały w zupełności filtry powolne. Z czasem jednak zapotrzebowanie na wodę zaczęło wzrastać coraz bardziej. O ile w zeszłym roku Wydział Wodociągów i Kanalizacji dostarczał do sieci przeciętnie dziennie 55.100 m sześć. wody, o tyle już w tym roku ilość ta musiała wzrosnąć do 68900 m sześć. Zapotrzebowanie na wodę zbliża się już do granicy możliwości produkcyjnych filtrów powolnych.

Odbudowa zakładu filtrów przyspieszonych stała się sprawą nagłą i konieczną. Przystąpiono do niej już w r.

A jednak nie milczą...

W przeddzień wyścigu kolarskiego W—P—W stadion Wojska Polskiego przedstawiał sobą międzynarodowy cotail: Czesi, Bułgarzy, Rumuni — wszystko to porozumiewało się doskonale swoim mieszanym językiem.

Skorzy do rozmów Rumuni ze zdziwieniem spoglądali pozątkowo na Polaków, którzy na potwierdzenie tego, że wszystko rozumieją, często powtarzali „tak, tak”. „Dlaczego więc rozmawiacie, a nie milczycie?” — denerwowali się Rumuni. Nieporozumienie wyjaśniło się później. Okazuje się że „tak” po rumuńsku znaczy „milczą”.



I KANAŁY

Sprawą niemniej ważną jest doprowadzenie do porządku zniszczonych kanałów.

Jest przy tym wiele pracy, jednak w bieżącym miesiącu zostanie ukończony remont kanałów na ul. Marszałkowskiej, Białostockiej i Zakopiańskiej. Naprawi się także kolektor na ul. Podleśnej i wybuduje połączenie kanalizacyjne na ul. Rymarskiej. Tyle w maju.

Na czerwiec natomiast przewiduje się skanalizowanie ul. Nowomarszałkowskiej, na lipiec — oddanie do użytku kanału wzdłuż ulicy Zakopiańskiej i Międzyzyskiej. (ar)



Jednym z najbardziej ruchliwych punktów Warszawy jest skrzyżowanie al. Sikorskiego z ul. Marszałkowską. W najbliższym czasie zostanie tam zainstalowana sygnalizacja świetlna, która pozwoli na bardziej sprężyste i bezpieczne regulowanie ruchu ulicznego. Będzie to druga z kolei sygnalizacja w Warszawie.

Emocji nie brakło Samochody i motocykle walczą o palmę pierwszeństwa

Wczorajszy wyścig samochodowo-motocyklowy zorganizowany przez Automobilklub Polski i Polski Związek Motocykli zgrupował na starcie doborową ekipę kierowców z całego kraju, a wzdłuż ulic, którym prowadziła trasa wyścigu, tysiączne rzesze widzów.

Mimo, że na listach zawodników zabrakło nazwiska automobilisty Mazurka oraz motocyklisty Mielocha (Warszawa) i „rodziny” Hennoków z Katowic, publiczność nie mogła się uskarżać o brak emocji.

Uskarżano się natomiast na... programy zawodów (cena egzemplarza 20 zł), bowiem między osobami poszczególnych konkurencji w programach, a rzeczywistością, różnice były tak wielkie, że ostatecznie trudno było „połapać się” kto właściwie startuje. Na usprawiedliwienie organizatorów dodać należy że wielu zawodników zgłosiło swój udział niemal w ostatniej chwili, ale...

I tu znów drugi zakłopot. Ostateczne i aktualne listy uczestników podawano krótko przed startem przez megafony, lecz i te były nieścisłe. A no, trudno, bywa i tak.

POJEDYNEK AŚÓW Największe zainteresowanie publiczności wzbudził: bieg samochodów sportowych oraz motocykli klasy C-D ponad 350 cm. sześć.

W pierwszym zrozumieli zaczęli nie budzić pojedynku dwu „starych wygów” — Wierzbę na Landzi 1300 cm. sześć. i Sucharda na Jaguarze 3500 cm. sześć. Ogólnie sądzono, że reklamowany Jaguar bez trudu poknie przeszedł dwukrotnie mniejszą Lanię. Tym bardziej, że klasa obu kierowców jest niemal więcej równa.

W klasie C-D doszło do emocjonującej walki między trzema warszawiakami: Dąbrowskim na Nortonie

500, St. Brunem (Excelsior 350) i Żymirskim (BMW 600). Cała ta trójka wygrała bieg bezkonkurencyjnie. Najlepszym okazał się Dąbrowski, który, wysunawszy się na drugim okrążeniu na czoło, nie oddał już prowadzenia, mimo zaletnych ataków jadącego na słabszej maszynie St. Bruna.

Wyścig odbył się w zamkniętym obwodzie ulic: Al. Stalina, Agrykoli, Mysliwieckiej, Górnośląskiej i Piussa XI. Długość trasy 2900 metrów. Jako pierwsze wystartowały (punktualnie o godz. 10-ej) popularne „setki”. Wyruszyło 4 zawodników.

Od startu objął prowadzenie Stefanski („Lechia” Poznań) na DKW 125, który też wygrał bieg w czasie 13:52,5 przed swym „rodakiem” Kosińskim („Unia” Poznań). Obydwaj warszawiacy Dąbrowski (SHL 125) i Puzio (DKW 125) z powodu defektów maszyn biegu nie ukończyli. W klasie motocykli z wózkami na startie stanęło tylko trzech zawodników: Potajallo (Okęcie BMW 600) Kamiński (WKS Legia BMW 600) i Dąbrowski (Zryw BMW 600). Po pięciu okrążeniach wygrał Kamiński w czasie 14:53.

Pozostali dwaj wycofali się. Drabarek na śliskiej drodze w czasie deszczu uległ wypadkowi a Potajallo miał defekt silnika. Ślaby czas Kamińskiego tłumaczył należy śliską trasę. Na linii startowej ustawiają się samochody turystyczne klasy I ponad 1500 cm. Faworytem biegu był Wereszczyński z Katowic jadący na małej, lecz szybkiej maszynie MG. Prowadził od startu aż do 9 okrążeń. Tuż przed metą zbyt nagrzany silnik odmówił posłuszeństwa, dzięki czemu

wygrał Łączkowski z Poznania (Lancia Aprilia) w czasie 29:21,5 przed Jagielskim z Warszawy (Opel 1498). Wereszczyński był dopiero trzeci o 300 metrów za zwycięzcą.

MOTOCYKLISCI NA STARTCIE Bieg IV motocykli klasy A do 250 cm. zgrupował na startie rekordową ilość 17 zawodników. Jadący w tej konkurencji znany zawodnik Draga na wyścigowej DKW 250 zaraz po starcie miał defekt maszyny. Usunawszy go puścili się w dalszą drogę, jednak nie udało mu się mimo szalenie jazdy odrobić straconych dwóch okrążeń.

Bieg ten wygrał Milecki („Unia” Poznań) w czasie 25:23,5. 2) Markowski (Okęcie), 3) Kowalski (SSM Gdynia), 4) Urbanik (Okęcie).

Bieg V motocykli do 350 cm. wygrał prowadzący od startu do mety Krzysztof Brun (PKM W-wa) na Excelsiorze 350 w czasie 25:49. 2) Balcer („Unia” Poznań), 3) Fischer (PKM Bielsko), 4) Kowalski („Unia” Poznań).

Bieg VI motocykli ponad 350 cm. zakończył się zwycięstwem Dąbrowskiego PKM Warszawa na Nortonie 500 w czasie 22:49, przed St. Brunem (PKM Excelsior 350 czas 22:53,5), Żymirskim (Okęcie), 4) Kupczyk (Okęcie).

Bieg VII. Samochody klasy II. Wystartowało 8 wozów, w tym jedna kobieta Lichońska z Katowic — Mercedes 170.

Do mety pierwszy przybył Nowak na Citroën, 2) Jagodziński (Citroën), 3) Piotrowski (BMW), 4) Goldkorn (Citroën).

W ostatnim biegu wozów sportowych brylował Wierzbę na Landzi, któremu na „ogonie” siedział Sucharda jadący na Jaguarze. Niestety przedostatnim okrążeniu Sucharda miał się wycofać z powodu defektu motoru.

Wygrał Wierzbę w czasie 23:28,5 przed Borowczykiem na BMW. (Jan)

Dziś przystępuje młodzież do budowy swojego domu

Dziś rozpoczną się roboty wstępne przy budowie Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie. Robotami kieruje specjalny Komitet Budowy, będący sekcją młodzieżową Komitetu Odbudowy Stolicy. Komitet ten jest jednocześnie Wydziałem Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży. Jak infor-

muje sekretarz Komitetu Odbudowy ob. Jan Górnicki, przy budowie Domu Młodzieży pracować będą brygady „Służba Polsce”, kierując robotami firma „Beton-Stal”.

Plan robót wstępnych przewiduje m. in. przeprowadzenie bocznicy kolejowej, celem przyspieszenia prac przy odgruzowaniu terenu. Całość terenu przeznaczona pod budowę Domu Młodzieży obejmuje około 50 hektarów. W projektowanym zespoле budynków Domu Młodzieży znajdują się: dom sportowy z krytą pływalnią, salą bokserską oraz trybuną dla widzów; dom oświatowy z gmachem bibliotecznym o pojemności 50 tys. tomów oraz z gabinetami dostosowanymi do zainteresowań młodzieży jak gabinet geologii, botaniki itp. Centralny Dom Młodzieży posiadać będzie własny gmach dla zespołów artystycznych młodzieży oraz sale: kino-teatralną na 1.300 osób i koncertową na 300 osób. Specjalny ośrodek szkoleniowy obejmie salę wykładową, świetlicę i bibliotekę, w których kształcić się będzie ponad 300 młodych działaczy społecznych. Ośrodek szkoleniowy posiadać będzie własną burzę. W specjalnym gmachu mieścić się będą władze naczelne Zjednoczonej Organizacji Młodzieży.

Dla realizacji tych planów Komitet Budowy Centralnego Domu Młodzieży utworzył do najbliższych sześciu organizacji młodzieżowych włącznie Komitetu Budowy które pracują pod hasłem: — „Odbudujemy Warszawę — zbudujemy Centralny Dom Młodzieży”. Komitet ten przeprowadzają akcje zbiorowe na budowę Domu. Młodzież robotnicza poświęciła na ten cel nadliczbowe godziny pracy a młodzież wiejska i szkolna organizuje, dla uzyskania funduszy, różnego rodzaju imprezy.

Ostatnio SARP rozpiął konkurs na budowę Centralnego Domu Młodzieży i dzielnicy młodzieżowej w którym polscy udział najwybitniejsi architekci biorący. Pierwsza nagroda w konkursie wynosi 500.000 zł. Zakończenie konkursu nastąpi z dniem 1 lipca.

NOWINY TYGODNIA z Warszawy-Północ

DO MIESZKAŃCÓW ŻOLIBORZA Mimo, że tereny Żoliborza były już rozmnowane, mieszkańcy tej dzielnicy napotyka ją tu i ówdzie na pojedyncze niewypały. Szczególnie często zdarza się to na Marymoncie, Białonadi 3-Dolnym Żoliborzu. Ostatnio miał nawet miejsce nieszczęśliwy wypadek. W związku z tym DRN zwraca się do mieszkańców dzielnicy o natychmistowe meldowanie w komisariatach M.O. o zauważonych niewypałach.

NOWY BUDYNEK W.S.M. W nowobudowanej kolonii WSM na Żoliborzu wykonano znów około 80 lokali. W najbliższych dniach sprwadzą się do nich lokatorzy — członkowie WSM.

W TROSCE O DZIECI Komitet ogródków jordanowskich przy DRN Warszawa — Północ uzupełnia inwentarz otwartych ogródków. Ponieważ ogródek przy ul. Słowackiej

go 45 nie posiada weża gumowego, który niezbędny jest do utrzymania trawników, Komitet ten dostarczy go w najbliższym czasie do ogródka.

W ogródku jordanowskim przy ul. Kozielskiego wykańcza się obecnie taras i brama.

DLA WYGODY WARSZAWIAKÓW W okresie letnim Bielany są licznie odwiedzane przez warszawiaków. Szczególnym powodzeniem cieszy się lasiek bielański. DRN Warszawa — Północ biorąc to pod uwagę, pragnie udostępnić wycieczkowicom nabycie tanich posiłków i napoiów chłodzących. Wyświetlone projekty, by na miejscu dawniej restauracji Bochenka wybudować pewnego rodzaju schroniskogospodę. DRN zastanowi się nad tym projektem. (m)

Uwaga, tow. personalnicy!

Wydział Ekonomiczny i Personalny KW PPR zawiadamia, że w dniu 7.V.45 r. o godz. 10 odbędzie się odprawa tow. personalników warszawskich fabryk państwowych i państwowych przedsiębiorstw budowlanych.

Wieczór autorski W. Broniewskiego

W niedzielę dnia 9 maja o godz. 18 w sali kolumnowej Z.N.P. ul. Smulikowskiego 6.8 odbędzie się w ramach akcji świetlicowej Wieczór Autorski W. Broniewskiego. Wstęp wolny.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATR POLSKI — (Karaska 2) — dziś o godz. 19 „Cyd”, jutro „Dom pod Oświęcimem”. Teatr MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „R. H. Inżynier”. Teatr MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej”. Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pociąg — Widmo”. Teatr NOWY (Pulawska 35) codziennie o godz. 18.30 „Stomkowy kapeluszy”. PLACÓWKA (Królewska 13) — dziś „Bankierzy ruli”, Adama Ważyka. „WROBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8) o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiosna”. Teatr KLASYCZNY (Mokotowska 18) o g. 19 „Rozdroże miłości” J. Zawieyskiego.

TEATR „COMOEDIA” — o godzinie 19 — „Madam Buterfly”. Teatr ROZMĄTOSCI: — o godzinie 19 „Romans z Ojczyzną”. Teatr STUDIO — Karowa 31 — codziennie oprócz niedziel i „Lisje Gniazdo”. GULIWER (Królewska 13) — o godz. 13 — „Guliver w krainie Liliputów”. Teatr „BAJ” — 6 i 8 maja o godz. 15.30, 9 maja o 12.30 w „Małym”, Marszałkowska 81, pt. „4 Mile za piec”. CYRK Nr 2 (Praża, ul. Zielienicka, róg Targowej), codziennie o godz. 18.15.

KINA Kino ATLANTIC — (Młyniecka 33) — „Dusze czarne”, poc. 15, 17 i 21. W kinie Atlantic dwa seanse dla zw. zaw. o godz. 17 i 19. Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Zielona dolina”, poc. 13, 15 i 19.

Z PRASY I O PRASIE

„Dziś i Jutro” o liście papieża

Grobowe milczenie prasy klerykałnej na temat listu papieża (nazywanego przez niektórych orędziem) do biskupów niemieckich — zostało przerwane przez tygodnik „Dziś i Jutro”. Pismo to podaje w nr 19/128 wyjątki z listu papieża i zajęło w tej sprawie stanowisko.

„Sobór watykański (1896 — 1870) ogłosił dogmat o nieomyślności papieża w rzeчах wiary i moralności. Papież jest wtedy nieomylny, gdy „ex cathedra” komentuje złożony w Kościele depozyt prawd objawionych i wynikających z nauki katolickiej. Wszystkie inne poglądy Stolicy Apostolskiej nie są kwestią dogmatu, dlatego uważamy za możliwe zajęcie stanowiska wobec treści niektórych ustępów listu Ojca Świętego Piussa XII z punktu widzenia niezmiennych interesów polskich, związanych z Ziemią Odzyskanymi”.

„Dziś i Jutro” podaje przykłady kłedy to katolicy wierni papieżowi w sprawach wiary przeciwstawiali się jego tendencjom politycznym. Tak było np. z Janem Zamojskim, który „całe życie bezwzględnie przeciwstawiał się prahabsburkim sympatiom Stolicy Apostolskiej”. Nawigując do ostatniej wypowiedzi Piussa XII, „Dziś i Jutro” stwierdza:

„Świadomi jesteśmy, że przymusowo przesiedlanie ludności samo w sobie jest złem. Ale musimy się sprzeciwzić jakimkolwiek wysuwanym obecnie propozycjom rewizji naszych granic zachodnich. Ziemia Zachodnie wrócić do Polski jako akt dziejowej sprawiedliwości i stanowią jedną gwarancję dla Polaków że zbrodnie niemieckie się nie powtórzą”.

Notujemy stanowisko tygodnika „Dziś i Jutro” jako przejaw wyłamania się spod wpływów antypolskiej polityki Watykanu, choć trudno się zgodzić z próbą obrony papieża wyrażającą się w naiwnym twierdzeniu, że „zalewanie Stolicy Apostolskiej informacjami tendencyjnymi pochodzącymi ze źródeł niemieckich, daje swoje skutki”. My trochę wyżej oceniamy papieża jeśli chodzi o zasób jego wiedzy o tym, co się dzieje na świecie i niepotrzebnie „Dziś i Jutro” wystawia mu świadectwo ignoranta, którego każdy może na swój sposób przekonać. List papieża do biskupów niemieckich nie wynika z braku informacji lecz jest jednym z wyrazów jego świadomości polityki.

Należy podkreślić, że „Dziś i Jutro” reprezentuje jedną z grup tzw. świeckich katolików. Jak dotąd ani jedno pismo podporządkowane ścisłej hierarchii kościelnej — głosu nie zabrało.

W nowym lokalu

Dnia 7 maja br. Sąd Pracy z gmachu Starostwa Warszawa — Śródmieście przy ul. Marszałkowskiej zostaje przeniesiony do gmachu Sądów na Lesznie. W opróżnionym przez Sąd Pracy lokalu rozpocznie pracę Biuro Okręgowe Rozdziału Kart Zwyrodnosciowych. Skupienie Biura Okręgowego Rozdziału Kart Zwyrodnosciowych w jedną całość w gmachu Starostwa Warszawa — Śródmieście w znacznym stopniu usprawni procedurę wydawania kart.

Od dnia 6 maja br. interesanci zamiast na Al. Stalina winni się zgłaszać na ul. Marszałkowskiej 95 gmach Starostwa Warszawa — Śródmieście.

Mięso na kartki

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że w sklepach rozdzielczych mięsnych od dnia 13.5 do 29.5.1948 r. wydawa na będzie rąbka wiewprowa tytułem za opatrzenia kartkowego na miesiąc maj br. w ilości: Na kupon mięsny Nr 23 kart majowych: dia kat. I — 1,4 kg rąbka, dia kat. IRD3, 7 i 12 po 0,7 kg rąbka, dia kat. IIR — 0,35 kg rąbka, konsumenci kat. IIR otrzymują w zasadzie konserwy. Sklepy rozdzielcze wydają na kupon Nr 23 kart majowych następujące pozostając wg normy: 1 kg śledzi, lub 0,7 kg konserw rybnych lub kościelch, lub 0,5 kg konserw mięsnych oprócz pasty mięsnej, lub 1,5 kg konserw mięsno — jarzyn, lub krwawej kizki.

IGNACY PONIATOWSKI

TOWARZYSZ SZTUKI DUKARSKIEJ. CZŁONEK PPS ODZNACZONY KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI Z MIECZAMI. ZMARŁ DN. 4 MAJA, PRZEŻYWSZY LAT 81. W ZMARŁYM TRACIMY DOBREGO KOLEGĘ I TOWARZYSZA PRACY. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! KOLEBZY

KRONIKA STOLICY

DRUGA WYSTAWA NIEZALEŻNYCH W dniu 6 maja br. nastąpi w gmachu Politechniki Warszawskiej otwarcie II wystawy prac polskich artystów „Niezależnych”. Protektorat nad wystawą objeł Marszałek Sejmu, Władysław Kowalski i Rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Edward Warchałowicz.

W wystawie weźmie udział około 30 artystów malarzy z całej Polski. Każdy z uczestników będzie mógł wystawić do trzech swoich prac. Wystawia m. in. artyści malarze A. Bunsch, Z. Bądowski, St. Just, K. Lasocki, Mokwa, Poduszko, W. Piotrowski, Skorupka, Zawadzki i Zebrowski. Turyści zakwalifikowali ponad 120 prac, wśród których przeważają portrety.

W ramach zakulisowych wiele mówi się o dwu pejszach St. Drozda młodego malacza nielanego jeszcze zupełnie na naszym terenie, który niedawno powrócił z Anglii i obecnie przedstawia się na tej wystawie publiczności.

PORANEK ARTYSTYCZNY

Staraniem dzielnicy PPR i PPS Ochota, dziś 6 maja o godz. 12 w sali Akademika (Pl. Narutowicza 5) odbędzie się poranek artystyczny dla dzieci wstępu bezpłatny. PRZESUNIĘCIE TERMINU KONKURSU Odpowiadając na liczne zapytania dotyczące ca ostatecznego terminu nadsyłania prac na konkurs pt. „Pamiętnik i wspomnienia żołnierskie” Dom Wojska Polskiego, komunikuje, iż wobec licznych prób termin ten uległ przesunięciu i został ustalony ostatecznie na dzień 1 września 1948 roku. Jednocześnie sekretariat konkursu przypomina, iż tematem prac konkursowych mają być wspomnienia żołnierskie, dotyczące walk żołnierza polskiego w wszystkich frontach walki z faszyzmem w okresie drugiej wojny światowej. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakiego wzbudził konkurs, oraz dużą ilość na pływających prac, liczba nagród ulegnie znaczącemu powiększeniu.

Prace konkursowe należy nadsyłać w dalszym ciągu (do dnia 1 września br. względnie pod adresem: Dom Wojska Polskiego, Warszawa, ul. Królewska 13. Wydział Literacki z dopiskiem „Konkurs i pamiętniki i wspomnienia żołnierskie”.

Z KLUBU MŁODYCH

Dnia 29 maja o godz. 19 w Klubie Młodych Artystów i Naukowców przy ul. Królewskiej 13, odbędzie się wieczór autorski Tadeusza Kubiaka.

MIĘDZYKONTOUNODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 *Warszawa-Praga-Warszawa* 1-5-9.V.48

Ambicja i wola zwycięstwa prowadzi naszych kolarzy na trasie Praga-Warszawa

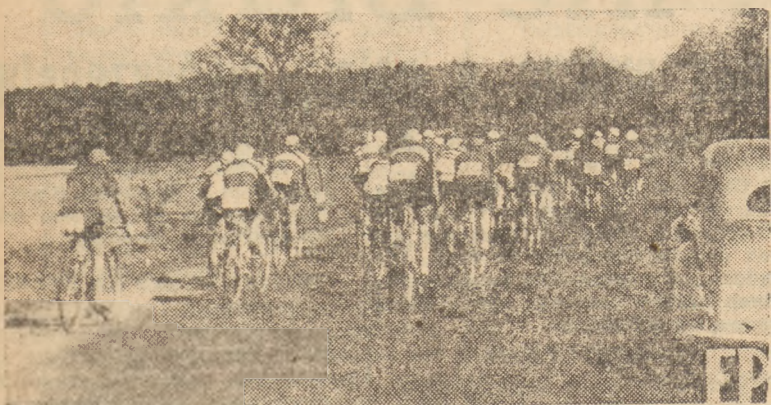
Na trasie biegu Praga — Warszawa, zawodnicy startują do V etapu. Zilina — Katowice, o godz. 10.15.

NAJCIEŻSZY ETAP

Jest to najcięższy i najdłuższy etap

Teren jest bardzo gorzysty, droga ciężka. Po trzech kilometrach jeden z Bułgarów pompuje gumę. Nieco dalej „łapie” defekt Bukowski.

I później już raz po razie następu-



Na trasie Praga — Warszawa

wyścigu. Cała niemal trasa tego odcinka biegnie poprzez okolicę gorzystą i długość jej wynosi aż 244 km.

Wszystkie drużyny ruszają w uszczupionym składzie. Z naszej wycofuje się Gabrych wskutek złego stanu zdrowia. Bułgarom i Czechom brakuje po jednym zawodniku. Jugosłowianom zostało zaledwie... dwóch kolarzy. „Lata” tę drużynę, startujący poza wyścigiem — Horvatic (Jugosławia), który jedzie specjalnie po to, by ratować na trasie, w razie wypadku, czołującego kolarza Jugosławii — Poredsky'ego.

Szosa jest zła, wąska. Kłęby kurzu. Upał.

POLACY W CZOŁÓWCE

Na czele różnokolorowych koszulek, widać żółtą koszulkę naszego Kapiaka. Za nim, w czołówce jedzie Wandor, Nowoczek i kilku Czechów. Widać też i Jugosłowian.

ją defekty, początkowo w drużynie czechskiej, później pech przetrzuca się na Polaków. „Wysiadają”: Leskie-



Weglenda

wicz, Łazarczyk, Wandor, Grynkiwicz.

Do Cieszyna wpada czołówka, w której widać kilka koszulek polskich JUGOSŁOWIANIE UCIEKAJĄ

Kilka kilometrów dalej ucieka z czołówki dwóch Jugosłowian: Horvatic i Poredsky. Przed Morawką Ostrawą mają już oni półtora kilometra przewagi. Ucieczka ta jednak nie udaje się. Czołówka dochodzi do nich. Jest w niej Kapiak.

Na szosie widać teraz zwartą grupę zawodników. Jest ich około 30. Długość w odległości kilkuset metrów ciągnie się za nimi sznur pozostałych kolarzy.

POREDSKY PIERWSZY

Do Morawskiej Ostrawy wpada pierwszy na lotny finisz Poradsky

(Jugosławia), otrzymując nagrodę miasta. Za Poredskym kilku kolarzy, wśród nich Kapiak.

Za Morawką Ostrawą „łapie” pierwszy gumę Ciuwojka (CSR), a za nim Kapiak. Pomimo defektu, Kapiak, po kilku kilometrach dochodzi do czołówki, która ciągle wyprzedzają dwaj Jugosłowianie. Usiłuje ich dogonić Kapiak. Po ciężkiej walce, udaje mu się. Jedzie z nimi 8 kilometrów i, niestety, „wysiadają”.

NAJLEPSZY SPORTOWIEC

Przy reperującym rower leaderze polskiej drużyny zatrzymuje się Salyga. I powtarza się scena, tym razem, wśród zawodników polskich: Salyga oddaje swój rower Kapiakowi. Tak

samo jak na etapie wyścigu Łódź — Wrocław, zawodnik czechski, Kovanda, oddał swój rower asowi drużyny czechkiej, Vesely'emu. Brawo! Salyga!

NA GRANICY

Na most graniczny w Chałupkach wpada pierwszy Poredsky, za nim Horvatic. Dopiero po 2 minutach przejeżdżają granicę dalsi zawodnicy. Tuż za granicą droga jest ciężka, piaszczysta. Kapiak znów dopędza czołówkę i stara się uciec. Nie udaje mu się to.

Przed Rybnikiem: „wysiadają” jadący w czołówce — Wrzesiński i Nowoczek. Tutaj ucieka Krejcu (CSR), za nim jedzie trzech Polaków.

Po 6 godzinach jazdy, cała drużyna polska jedzie w zwartej grupie. Niestety, po kilku kilometrach Kapiak łamie koło i „wysiadają”.

Odległość zmniejsza się.

KREJCU — PIERWSZY

Do Katowic wpada zwarta czołówka. Ostro wyścig na stadionie. Pierwszy przychodzi Krejcu (CSR), drugi — jadący poza wyścigiem — Horvatic, trzeci — Poredsky.

Siódme, ósme i dziewiąte miejsce zajmują Polacy: Nowoczek, Weglenda i Wrzesiński, witani burzą oklasków.

Czas tych zawodników przyniósł zwycięstwo drużynie polskiej, która z drugiego miejsca w etapie Zlin — Zilina uplasowała się na pierwszym miejscu przed drużynami czechosłowackimi.

WYNIKI TECHNICZNE BIEGU

- 1) Krejcu (CSR) 7:21:31
- 2) Horvatic (Jugosl.) 7:21:31
- 3) Poredsky (Jugosl.) 7:21:31,4
- 4) Zoric (Jugosl.) 7:21:31,6
- 5) Pantarescu (Rumunia) 7:21:46
- 6) Vaverka (CSR) 7:22:49
- 7) Nowoczek (Polska) 7:22:49,4
- 8) Weglenda (Polska) 7:22:49,4
- 9) Wrzesiński (Polska) 7:22:56
- 10) Peric (CSR) 7:22:56,2

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

- 1) Polska I 22:08:35
- 2) Czechosłowacja II 22:13:12
- 3) Czechosłowacja I 22:26:50

Po 5 etapach prowadzi Polska I — 77:00:17,2.

- 2) Czechosłowacja II 77:08:46,8
- 3) Czechosłowacja I 77:09:50
- 4) Rumunia I 77:14:57,2
- 5) Bułgaria 78:53:00,2
- 6) Polska II 79:05:07,8

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

- 1) Krejcu (CSR) 25:35:50
- 2) Zoric (Jugos.) 25:37:08
- 3) Kapiak (Polska) 25:38:53



Na trasie Zilina — Katowice Salyga oddał swój rower Kapiakowi, chcąc ratować zagrożoną pozycję lidera polskiej drużyny. Brawo Salyga!

Dalej w czołówce trzymają się:

Nowoczek, Weglenda, Wrzesiński. Jest też kilku Czechów, dwóch Bułgarów.

Wyniki techniczne wyścigu Warszawa-Praga

Podając dokładne wyniki techniczne wyścigu Warszawa — Praga, w którym, jak wiadomo, drużynowo zwyciężyli Polacy, podkreślamy, iż nasza przewaga nad zespołem czeskim wynosi 10 minut.

Poza tym w klasyfikacji indywidualnej na drugim miejscu znajduje się Polak, Siemiński, na trzecim Wójcik, szóste miejsce zajmuje Rzeźnicki, jedenaste — Pietraszewski, dwunaste — Motyka, czternaste — Napierała. A więc w pierwszej dwunastce znalazło się aż sześciu Polaków. Jest to bez wątpienia olbrzymi sukces drużyny polskiej.

WYNIKI NA ETAPIE LIBEREC — PRAGA

- | | |
|--------------------------|---------|
| 1) Vesely (CSR) | 6:42:38 |
| 2) Siemiński (Polska) | 6:42:38 |
| 3) Ciomban (Rumunia) | 6:42:38 |
| 4) Prosińek (Jugosławia) | 6:48:37 |
| 5) Sasodl (Węgry) | 6:48:37 |
| 6) Bohdan (CSR) | 6:48:37 |
| 7) Berbel (Węgry) | 6:48:37 |
| 8) Wójcik (Polska) | 6:48:37 |
| 9) Bat (Jugosl.) | 6:49:56 |
| 10) Rzeźnicki (Polska) | 6:51:13 |

OGÓLNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

- | | |
|----------------------|----------|
| 1) Polska I | 80:51:57 |
| 2) Czechosłowacja I | 81:09:37 |
| 3) Jugosławia I | 81:22:19 |
| 4) Węgry I | 81:26:37 |
| 5) Czechosłowacja II | 82:00:51 |
| 6) Polska II | 82:26:41 |
| 7) Węgry II | 83:34:44 |
| 8) Bułgaria | 83:39:27 |
| 9) Rumunia | 83:51:30 |

OGÓLNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

- | | |
|----------------------------|----------|
| 1) Prosińek (Jugosl.) | 26:52:25 |
| 2) Siemiński (Polska) | 26:57:21 |
| 3) Wójcik (Polska) | 26:58:06 |
| 4) Cibula (CSR) | 27:01:25 |
| 5) Vesely (CSR) | 27:03:27 |
| 6) Rzeźnicki (Polska) | 27:04:42 |
| 7) Bat (Jugosl.) | 27:05:53 |
| 8) Loos (CSR) | 27:06:03 |
| 9) Notas (Węgry) | 27:10:12 |
| 10) Bohdan (CSR) | 27:15:44 |
| 11) Pietraszewski (Polska) | 27:16:19 |
| 12) Motyka (Polska) | 27:17:28 |
| 13) Varga (Jugosl.) | 27:18:02 |
| 14) Napierała (Polska) | 27:24:19 |
| 15) Dinev (Bułgaria) | 27:27:13 |

I. OLBRACHT

59)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

— A komużby innemu?
— Ja? — I oczy ministra znowu zalały się łzami nad niesłychaną krzywdą.
Jandak machnął ręką. Zrobił kilka kroków po gabinecie. I przeleciało mu przez głowę, że nie ma tu co robić i jakie to wszystko jest bez sensu. Przystąpił szybko do Habermana.
— No, bądź zdrow!
Haberman chwycił posła z niepokojem za ramiona.
— Nie, nie, Karolu! Nie można! Tak się nie rozejdziemy! To niemożliwe. Musisz mnie wysłuchać do końca!
Minister rozgaądał się na nowo. Jandak słuchał niechętnie i zły na siebie, że pozwolił się zatrzymać.
— Przrzeknij mi, towarzyszu Jandak, że przed upływem pół roku nic nie zaczniecie.
— Nie, tego ci nie przrzeknę. Pół roku i pół roku, i jeszcze pół roku. Dopóki burżuazja nie wybuduje sobie pozycji przeciw nam. A gdy jej będzie miała, wyrzuci także i was, bo jej już nie będziecie potrzebni.
Minister posmutniał.
— Przrzeknij mi przynajmniej, że będziesz myślał o moich słowach.
— Ach, tak, to ci mogę przrzec.
— Tak, tak! to jest mało, ale zawsze coś. Rozmyślaj, rozmyślaj, przyjacielu!
Jandak uznał na tym rozmowę za zakończoną. Podniósł się. Minister także. Odprowadził go do drzwi. Ale tu jeszcze coś sobie przypomniał.
— Co porabia twój chłopak, Jarda?
— Pójdzie siedzieć uśmiechnął się ironicznie poseł. — Dałście mu czterdzieści dni.
Oczy ministra rozblęskły. Chwycił rękę posła i ścisnął ją.

— Ach, to dobrze! Tam dopiero nauczy się nienawidzić. Jarda zawsze mi się podobał. Cierpienie to piękna rzecz, hartuje człowieka. Pozdrów go ode mnie i powiedz mu: — Gdy się z nim zamkną drzwi i stwierdzi, że od środka nie mają klamki — niech sobie o mnie wspomni. Zrozumie, dlaczego mu to zalecam. Tego wrażenia się nie zapomina. I powiedz mu, że dopiero tam nauczy się nienawidzić!
Jandak ostupiał. I pomyślał sobie: — Czyż nie rozumiesz, że nauczy się nienawidzić ciebie, Gustawie Habermanie?
Wyszedł z gabinetu ministra do poczekalni kręcąc głową. Dwa lata przebywali ci ludzie w tych pałacach. Niecałe dwa! I już są umarli dla świata!
W poczekalni siedział dyrektor departamentu Podhradsky. Ujrawszy Jandaka, zerwał się spieszenie do niego.
— Jej, pan poseł Jandak! Moje uszanowanie! — Uściskał mu rękę. — Jak się pan miewa, co pan porabia?
Hugo Podhradsky był niegdyś w Wiedniu urzędnikiem ministerialnym i tam stykał się z czechskimi politykami. Lat około czterdziestu pięciu, z rudym, po angielsku przystrzyżonym wąsem, ubrany zawsze z dyskretną elegancją, wesoły, z manierami światowca. Z Jandakiem znali się z Wiednia i po przewrocie, gdy Podhradsky przeniósł się do Pragi, niejedną noc przechulali razem. Wówczas także zaczęli się „tykać”. Ale teraz, w czasach wznoszącego napięcia między klasą robotniczą a rządem, nie było wskazane przyjaźnić się z szefami wydziałów ministerstwa spraw wewnętrznych. Podhradsky był zresztą korekt. Na ulicy kłaniał się tylko uprzejmie i nawet w tej chwili nie użył zwrotu „ty”.
— Proszę zajrzeć do mnie, panie posle! Spraw mi pan wielką przyjemność. To tutaj na korytarzu, kilka kroków, proszę bardzo.
— Przyjdę kiedyś.
— Ach, nie! kiedyś! Bardzo pana proszę.
Jandak szukał wymówki w wyciągniętym zegarku.
— Ach, proszę nie patrzeć! Tylko na parę słów, panie posle! Już od dawna pragnę z panem mówić i proszę nie twierdzić, że nie mamy sobie nic do powiedzenia, zobaczy pan, że mamy! A skoro już się zdarzyła taka szczęśliwa okazja... usilnie pana proszę.

(C. D. N.)